

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK, 21 LUTEGO 1949 R. NR 51 (611)

STRAJKI I WZBURZENIE OPINII PUBLICZNEJ WE WŁOSZECH po zwolnieniu zbrodniarza faszystowskiego Valerio Borghese

RZYM. PAP. Na podstawie wyroku specjalnego trybunału w Rzymie został zwolniony z tych dniach z więzienia zbrodniarz faszystowski Valerio Borghese, skazany formalnie na 12 lat więzienia za kolaborację z Niemcami. Zaliczono mu 3 lata przebytu w więzieniu do czasu procesu, a 9 lat kary wymierzono mu z zawieszeniem. W ten sposób odrazu po ogłoszeniu wyroku opuścił on więzienie.

Wyrok ten wywołał powszechne oburzenie opinii publicznej. Na wet niektóre dzienniki prorządowe zmuszone są przyznać, iż niezadowolone lewicy posiada całkiem realne podstawy. Organ socjaldemokratyczny „Italia Socialista” stwierdza, że wyrok wydany na Borghese i niektóre inne wyroki dowodzą wyraźnie, że rząd dąży do odrodzenia faszystowskich organizacji wojskowych.

Prasa podkreśla, że Borghese w czasie okupacji niemieckiej był komendantem organizacji NAS, która odpowiadała za liczne masakry ludności cywilnej i egzekucje partyzantów oraz podpalenia i wysadzanie w powietrze domów itd. Na bezpośredni rozkaz Borghese palono m. in. żywcem matki z niemowlętami. Dzienniki dodają, że Borghese pochodził z rodziny księżęcej i należy do grup ściśle związanych z Watykanem.

Na wieść o zwolnieniu Borghese, krajowy związek partyzantów

uchwalił rezolucję protestacyjną i zapowiedział na 27 bm. manifestację we wszystkich większych miastach Włoch. Społeczeństwo włoskie piętnuje haniebną wyrok. Zwolnienie z więzienia zbrodniarza faszystowskiego Valerio Borghese oraz krwawe incydenty w Isola Liri, podczas których 35 robotników zostało rannych wywołały oburzenie w całym kraju.

W związku z tymi faktami, które wstrząsnęły włoską opinią publiczną — sekretariat Partii Komunistycznej wydał odezwę do wszystkich demokratów włoskich. Odezwą, opublikowaną przez dziennik „Unita” stwierdza m. in. „Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej wyraża najgłębszy protest z powodu wyroku najwyższego trybunału w Rzymie, na mocy którego jeden z najbardziej cynicznych zbrodniarzy faszystowskich, kolaborant i organizator masakr, dokonywanych na ludności cywilnej i bohaterów partyzantów, uzyskał wolność. Wyrok ten nie jest faktem odosobnionym. Zwolniono również wielu innych zbrodniarzy faszystowskich.”

Odezwą stwierdza, że nie można dłużej tolerować sytuacji, w której rząd zwalnia od odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych, a jednocześnie prześladowa systematycznie bohaterów partyzantów.

Na znak protestu przeciwko polityce rządu we wszystkich prowincjach północnych robotnicy przerwali wczoraj pracę. W Turynie odbył się wieloletni strajk, w którym przemawiał senator komunistyczny Negarville.

Podkreślił on, że lud włoski wszelkimi siłami winien przeciwstawić się próbom odrodzenia faszystów. W Genui robotnicy przemysłowi i portowi udali się w pochodzie pod prefekturę, protestując przeciwko zajęciom w Isola Liri.

W Rzymie przerwano pracę we wszystkich fabrykach o godz. 16, a w Colosseum odbył się wielki wiec robotniczy z udziałem 20 tys. osób.

Do akcji protestacyjnej przyłączyły się wszystkie organizacje demokratyczne: partyzanci, związek kobiet włoskich i związki młodzieżowe.

W prowincji Frosinone, do której należy Isola Liri, protestacyjny strajk generalny trwał przez cały dzień.

Zwolnienie Borghese było przedmiotem burzliwych debat w senacie, podczas których rząd usiłował przerzucić odpowiedzialność na władzę sądowną.

Prokurator generalny Biscotti, który występował jako oskarżyciel publiczny w procesie Borghese, wniósł odwołanie od wyroku trybunału specjalnego, żądając kary dożywotniego więzienia dla zbrodniarza faszystowskiego.

DELEGACJA WŁOSKIEJ KONFEDERACJI PRACY U PREM-JERA DE GASPERI

Do ministerstwa spraw wewnętrznych udała się delegacja Konfederacji Pracy w celu zaprezentowania przeciwko incydentom w Isola Liri.

Delegacja, którą przyjął premier i minister Scelba przypomniała liczne fakty poprawnej i brutalnej interwencji policji podczas konfliktu między robotnikami

mi a pracodawcami i podkreśliła, że odprężenie w stosunkach społecznych jest możliwe jedynie wtedy, gdy rząd położy kres polityce krwawych represji przeciwko masom ludowym.

„Czarna Księga” ukaże światu prawdę o procesie Mindszenty’ego

BUDAPESZT. PAP. Opublikowano tu nowy zbiór dokumentów pod nazwą „Czarna Księga”, dotyczący sprawy Mindszenty’ego. „Czarna Księga” rekonstruuje przebieg procesu Mindszenty’ego przed trybunałem ludowym. Na 185 stronach zawiera ona następujące rozdziały: słowo wstępne, akt oskarżenia, list Mindszenty’ego do ministra sprawiedliwości, zeznania oskarżonych, mowa prakuratora, przemówienie obrony, ostatnie słowo Mindszenty’ego i pozostałych oskarżonych, wyrok i jego uzasadnienie oraz ustawy i rozporządzenia, na mocy których nastąpiło oskarżenie i skazanie Mindszenty’ego.

W słowie wstępnym czytamy m. in., że po „Złotej Księdze”, która omawiała tło i genezę przestępstwa Mindszenty’ego i jego współników ogłoszona obecnie „Czarna Księga” stanowi uzupełnienie, które ma za zadanie przedstawić opinię publiczną z całą prawdą w sprawie Mindszenty’ego. Rząd węgierski — stwierdza słowo wstępne — nie ma tu nic do zatajenia.

Słowo wstępne podkreśla, że w związku ze sprawą Mindszenty’ego Węgry stały się przedmiotem ataków, których ton jest nieprzyjemny.

Rozkaz generała Witolda w 3-cią rocznicę utworzenia ORMO

WARSZAWA PAP. W związku z trzecią rocznicą utworzenia ORMO, komendant główny Milicji Obywatelskiej wydał następujący rozkaz specjalny.

ORMO-wcy!

21 lutego minęła trzy lata od chwili, gdy rząd ludowy powołał do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. Minione trzy lata pracy i walki, były najlepszym świadectwem waszej ofiarności i oddania sprawie demokracji ludowej. Setki ORMO-wców, poległych w walce z wrogami ludu polskiego, tysiące godzin spędzonych na patrolach i obchodach, bezkompromisowa walka, ze szkodnictwem gospodarczym — oto bohaterski wkład ORMO w dzieło walki o pokój i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

Na progu czwartego roku istnienia ORMO, przesyłam wam serdeczne pozdrowienia i życzę wam coraz lepszych sukcesów w wysiłku pracy i w walce o pokój naszej Ojczyzny.

Pamiętajcie zawsze, że masę pracującą miast i wsi nadaje wam szczytne miano ORMO-wca.

Pamiętajcie zawsze, że ORMO-wiec winien być w pierwszych szeregach przodowników pracy, w pierwszych szeregach obrońców praw demokratycznych.

Zespolcie jeszcze bardziej swą pracę w organie Milicji Obywatelskiej. Tępcie bezlitośnie bandytów, złodziei grosza publicznego, spekulantów i sabotażystów. Bądźcie postrachem dla wroga klasowego.

Wierzę, że tak jak dotychczas, chlubnie wykonacie swe zadania.

Wierzę, że nigdy nie zawiedziecie zaufania polskich mas pracujących.

Niech żyje Polska Ludowa. Niech żyje Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Gł. Inspektor ORMO Komendant Gł. Milicji Obywatelskiej
(—) Kwiatkowski, ppłk. (—) Witold, gen. dyw.

Max Reimann chory

BERLIN PAP. Jak donosi prasa, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich Max Reimann w chwili obecnej nie jest w stanie wznowić swej działalności w Bonn. Po zwolnieniu z więzienia w Duesseldorfie, gdzie odbył część kary, na jaką skazał go trybunał brytyjski, lekarz zalecił mu powstrzymanie się od wszelkiej pracy. Pobyt w więzieniu znacznie pogorszył stan jego zdrowia, nadszarpniętego pod jego lat przebywania w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Reimann, jak wiadomo, zwolniony został jedynie tymczasowo i w każdej chwili może być ponownie z rozporządzenia władz brytyjskich osadzony w więzieniu.

Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni Spożywców

WARSZAWA PAP. Dnia 19 bm. przewodniczący Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, poseł Edward Ochab, w związku z rozpoczęciem w dniu 15 bm. akcji pod hasłem „Każdy członek związku zawodowego — członkiem Spółdzielni Spożywców”, wygłosił przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Z polecenia i w imieniu prezydium KCZZ, zwracam się do wszystkich członków naszych organizacji

Spółdzielczość spożywców obowiązuje przede wszystkim klasę robotniczą, tę samą klasę, która zorganizowana jest w związkach zawodowych.

Ruch zawodowy powinien być jak najściślej związany ze spółdzielczością spożywców, a aktywności związków powinny stanowić większość składu rad nadzorczych w tej gałęzi spółdzielczości.

zacji związkowych w sprawie udziału we współzawodnictwie pracy, pomiędzy spółdzielczością spożywców Polski i Czechosłowacji.

Związki zawodowe są szczególnie zainteresowane w szybkiej rozbudowie sieci sklepów spółdzielczych oraz w szybkim i sprawnym przyjęciu przez spółdzielnie stołówek fabrycznych i zakładowych.

Na wypełnienie tych zadań, jak również na uruchomienie setek nowych piekarni, masarni, pralni i innych zakładów pomocniczych oraz na rozszerzenie asortymentu w sklepach spożywczych i branżowych, potrzebuje spółdzielczość wielkich środków materialnych. Nie można oglądać się tylko na pomoc ogłaszając państwo.

Kongres Związków Zawodowych w 1945 roku rzucił hasło: „Każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni spożywców”. Wielki czas, aby hasło to wcielić w życie.

KCZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych: po pierwsze: aby niezwłocznie zapisali się do najbliższej spółdzielni spożywców, jeśli dotychczas nie są jej członkami; po drugie: aby uzupełnili jak najszybciej udział członkowski do pełnej statutowej wysokości; po trzecie: aby uczestniczyli w życiu spółdzielni przez udział w zebraniach i komitetach członków, przez kontrolę społeczną nad pracą spółdzielni i przez okazywanie wszechstronnej pomocy spółdzielczości.

Porozumienie w sprawie Berlina to fiasko „zimnej wojny” „Prawda” o przyczynach taktyki anglosaskiej

MOSKWA PAP. Nawijając do odrzucenia przez przedstawicieli USA, Anglii i Francji zaleceń genewskiego komitetu ekspertów w sprawie zagadnień walutowych i handlowych Berlina, „Prawda” pisze że za każdym razem gdy wylania się możliwość rozwiązania kwestii berlińskiej, anglo-amerykańskie koła rządzące starają się je jak najszybciej zlikwidować. Inspiratorzy agresywnego kursu polityki amerykańskich kół rządzących nie tylko nie pragną rozwiązania kwestii berlińskiej, lecz na odwrót dążą do wszelkich starań, aby zaostrzyć sytuację i nie dopuścić do jej uregulowania.

Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe — stwierdza „Prawda” — albowiem porozumienie w sprawie berlińskiej utworzyłoby drogę do przywrócenia jednoci Niemiec, do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i ewakuacji z ich terytorium wojsk okupacyjnych. Pokojowa uregulacja

wanie zagadnienia niemieckiego oznaczałoby równocześnie fiasko polityki „zimnej wojny” i wysiłku zbrojeń, uprawianej przez amerykańskie koła rządzące. Perspektywa taka nie uśmiecha się bynajmniej magnatom z Wall Street. Koniec „zimnej wojny” zadałby bowiem druzgoczący cios imperialistycznym planom USA.

Kłamstwa o zamiarach nowej reformy walutowej w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). Biuro Informacyjne Radzieckiej Administracji wojskowej w Niemczech katego-

Były belgijski attaché wojskowy wstąpił do partii komunistycznej

BRUKSELA, PAP. Dziennik „Drapeau Rouge” donosi, że pułkownik Emile Simon, jeden z dowódców belgijskich oddziałów wojskowych, zorganizowanych w czasie ostatniej wojny w Anglii, oraz były attaché wojskowy przy ambasadzie belgijskiej w Moskwie wstąpił do Belgijkiej Partii Komunistycznej.

Jednocześnie z płk. Simonem do Partii Komunistycznej wstąpił jeden z przywódców socjalistycznych Georges Lesuisse.

Rozłam w norweskiej partii socjalistycznej

BRUKSELA PAP. Organ belgijskiej sfer wojskowych „La Nation Belge” w korespondencji z Oslo zwraca uwagę na rozłam, jaki zarysował się w norweskiej partii socjalistycznej na tle ew. przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

Grupa Natwiga Pedersena, przewodniczącego parlamentu norweskiego i Johana Nygaarsvolda, byłego premiera

rządu norweskiego, zwalcza plany ministra spraw zagranicznych Lange dotyczące przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego. „La Nation Belge” donosi, że grupa Pedersena posiada poważny wpływ w socjalistycznych spółdzielniach spożywczych i rolniczych, przeciwnością się nym, przedstawiającym się w współpracy norweskiej partii socjalistycznej ze stronictwami przeciwnymi.

1.100.000 bezrobotnych w Bizonii

BERLIN PAP. Rada administracyjna we Frankfurcie nad Menem opublikowała sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Bizonii. Sprawozdanie stwierdza, że gospodarka Niemiec zachodnich chyli się ku upadkowi. Liczba bezrobotnych stale wzrasta. W połowie lutego br. w Niemczech zachodnich było milion sto tysięcy bezrobotnych. W samej Bawarii ostatnio wznięto 120 przedsiębiorstw.

Ostatnie wiadomości sportowe

„Chemia” Łódź mistrzem Polski w siatkówce żeńskiej po zwycięstwie nad „Gromem” (Gdynia)

ŁÓDŹ PAP. W dniu wczorajszym rozegrano w Łodzi ostatnie mecze o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej.

W meczu o trzecie i czwarte miejsce SKS (Warszawa) pokonał zeszlrogocznego mistrza

Polski — AZS (Warszawa) w stosunku 3:0 (15:11, 15:4, 15:6).

W decydującym spotkaniu o tytuł mistrza Polski po bardzo ciekawej grze „Chemia” (Łódź) zwyciężyła „Grom” (Gdynia) 3:0 (15:10, 15:8, 15:5).

PROF. E. SZTEINBERG

ZWIĄZEK RADZIECKI

— ostoja demokracji i socjalizmu

Zwycięstwo ZSRR nad Niemcami hitlerowskimi było nie tylko zwycięstwem wojennym. Było to również olbrzymie zwycięstwo moralno - polityczne. W zwycięstwie tym przejawiała się olbrzymia przewaga radzieckiego ustroju państwowego i społecznego nad reżimem dyktatury faszystowskiej. Zwycięstwo to było triumfem postępowej, humanitarnej ideologii marksizmu - leninizmu nad bestialskimi, technicznymi nienawiściami do człowieka doktrynami hitleryzmu.

W toku wojny i po jej zakończeniu ogromnie wzrósł autorytet Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej, a wielka nauka Lenina - Stalina zdobyła miliony nowych zwolenników we wszystkich krajach świata.

Wpływ Związku Radzieckiego na dzieje ludzkości znajduje wyraz w doświadczeniach wielu krajów. Wezmijmy dla przykładu państwa Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej, które zostały wyzwolone przez Armię Radziecką. Tylko dzięki temu narodziły się kraje, które obaliły wraz z jarzmem obcym również dawne rządy reakcyjne, zdobyły prawdziwą, niezawisłość narodową, stworzyły nowe formy demokracji ludowej, wkroczyły na drogę budowania socjalizmu.

Ten postęp historyczny byłby oczywiście niemożliwy, gdyby do krajów Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej nie przyszedł zwycięski radziecki, wojsko anglo - amerykańskie. Przekonywującym dowodem słuszności tego twierdzenia jest przykład Grecji. Przeciwnicy Grecji, którzy mężnie walczyli przeciwko napastnikom niemieckim i włoskim, również gorąco pragnęli wolności, demokracji, sprawiedliwości społecznej. Nie mniej od swych sąsiadów północnych pragnęli oni stać się gospodarzami we własnym domu. Jednakże milijony wolności narodu greckiego zostały „uszcześliwione” restauracją nienawistnej monarchii Gluecksburskiej, krwawym terrorem Tsaldarisów i Papagosów, kolonialnymi rządami imperia listów amerykańskich.

Nie jest to zresztą odosobniony przykład. Ktokolwiek porówna wyniki polityki USA.

Wielkiej Brytanii i Francji w ich strefach okupacyjnych w Niemczech z wynikami, jakie osiągnięto w strefie radzieckiej, ktokolwiek porówna sytuację w wolnej Korei Południowej z tym, co dzieje się w ujarzmionej przez Amerykanów południowej części Korei, ten ujrzy rządy kontrast między zwycięstwem polityką ZSRR, a reakcyjną polityką mocarstw zachodnich.

Wszędzie tam, gdzie panowała się imperializm — szaleje, wyzysk klasy robotniczej i chłopstwa, nędza i głód nekają większość ludności. Natomiast kraje wyzwolone przez Związek Radziecki likwidują u siebie pozostałości faszystów, reakcji, szowinizmu, przebudowują życie społeczne i polityczne na podstawach demokratycznych, przeobrażają gospodarkę, gwarantują masom pracującym ochronę ich najżywczej interesów.

Ruch wyzwolenczy i demokratyczny na całym świecie nabrał obecnie niespotykanego dotąd rozmachu. Niebezpieczeństwo groźące pokojowi we wszechświecie i demokracji nie zostało jednak jeszcze zażegnane. Reakcja imperialistyczna na dokład wszelkich staran, aby odebrać narodom Europy i Azji owoce odniesionego zwycięstwa, aby odebrać je w odmętach nowej, krwawej wojny.

Główną siłą, przeciwstawiającą się zakusom imperializmu, jest Związek Radziecki. Dzięki jego pomocy kraje demokracji ludowej zdobyły obrońcę swą niezawisłość i interesy państwowe przed zakusami imperialistów angloamerykańskich i uniknęły ujarzmienia gospodarczego, które przyniosł osławiony „plan Marshalla”. Państwem Europy Zachodniej. Dzięki poparciu ZSRR masy pracujące świata kapitalistycznego wytrwały i skutecznie walczą przeciwko burżuazyjnej reakcji.

Jeszcze przed 18-tu laty Stalin podkreślał ogromne międzynarodowe znaczenie rozwoju gospodarczego ZSRR.

„Powinniśmy — mówił Stalin — stale posuwać się naprzód, aby klasa robotnicza całego świata, patrząc na nas, mogła powiedzieć oto on,

mój czolowy oddział, oto ona, moja brygada szturmowa...”

Ludzie radzieccy wykonali to wskazanie Stalina. Wykwalili oni niepokonaną moc państwa radzieckiego — opoki, o którą raz już rozbiły się fale agresji hitlerowskiej. Tylko odszczepieńcy, zdrajcy sprawy klasy robotniczej, ludzkiej, którzy stoicyli się w błoto nacjonalizmu burżuazyjnego, ludzkie pokroju kłiki titowskiej, mogą uważać ZSRR za zwykłe „mocarstwo obce” i pozwalają sobie na wrogie wypadki pod jego adresem. Dla wszystkich

uczeiowych, miłujących wolność ludzi, bez względu na przynależność narodową, język i kolor skóry, dla demokratów wszystkich krajów i kontynentów, rozwój i rozkwit Związku Radzieckiego jest sprawą bliską i żywotną.

Wiedzą oni bowiem, że każde nowe zwycięstwo produkcyjne radzieckich robotników i kolechożników, inżynierów i uczonych, każda nowa tona produkcji przemysłowej lub rolniczej Związku Radzieckiego — jest nowym wkładem w dzieło demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Pod znakiem ostrej samokrytyki przeszła konferencja miejska PZPR w Sopocie

Zagadnienie mieszkaniowe, spółdzielczość i praca kół przedmiotem obrad

W sobotę 19 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej przedstawiciele kół partyjnych sopoeki organizacji PZPR wybrali nowy Komitet Miejski i delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Udekorowany gmach Zarządu Miejskiego tonął w czerwieni flag. Konferencję otworzył I. sekretarz sopoeki komitetu partii tow. Bartnik witając przedstawicieli kom. woj. tow. Jurkowski, przedstawicieli partii politycznych, Ligi Kobiet, ZMP, przedstawicieli władz miejskich w osobach: przewodniczącego MRN tow. Silińskiego i prezydenta miasta tow. Kapustę.

Po wyborze przewodniczącego konferencji, oraz Komitatu Manda-

towej i Skrutacyjnej, referat polityczny wygłosił delegat KW tow. Jurkowski.

Omawiając międzynarodową sytuację polityczną i rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój świata, mówca stwierdził, że polityka Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej jest polityką ludzi pracy, którzy pragną w warunkach trwałego pokoju budować lepsze jutro. Tow. Jurkowski wykazał perfidną działalność imperialistów anglo-amerykańskich dążących do wywołania trzeciej wojny światowej i wskazał na wzrost sił pokoju i postępu w świecie. Wiele miejsca poświęcił referent omówieniu sytuacji gospodarczej

Szkoła RTPD zakończyła pierwszy etap współzawodnictwa pracy

Uroczystość rozdania nagród

W dniu 20 bm. szkoła RTPD w Gdańsku zakończyła pierwszy etap szkolnego współzawodnictwa pracy, które na terenie szkoły rozpoczęło się w okresie przedkongresowym, a mianowicie dnia 1 grudnia 1948 r.

Z inicjatywy młodzieży, samorzutnie proponującej zorganizowanie współzawodnictwa, dyrekcja szkoły opracowała szczegółowy plan. W planie tym wzięto pod uwagę frekwencję, ilość spóźnień, pilność, pracowitość, koleżeńskość itd. Jak oświadczył dyrektor szkoły, współzawodnictwo wpłynęło szczególnie dodatnio na uczącą się młodzież.

W uroczystości wczorajszej

18-tu uczniów i uczenie zdobywców czołowych miejsc we współzawodnictwie pracy zostało nagrodzonych cennymi książkami. Wyróżnieni zostali m. in.: Czesław Ciesielski, z 8-mej klasy, przodownik i pionier szkoły RTPD, syn gdynskiego stożniowca, Teresa Zajac z 6-tej klasy, oraz Helena Jakieliewicz, repatriantka. Wszyscy troje należą do najmłodszej i najpracowitszej grupy aktywistów szkoły.

Po odpiewaniu „Międzynarodówki” i przemówieniu władz szkolnych, odbyło się wręczenie nagród, a następnie zabawa dla młodzieży szkolnej uroczajona występami artystycznymi.

Robotnicy „Amady” remontują traktory chłopom wsi Jasna

Robotnicy zakładów „Amady” objęli patronat nad wsią Jasną (pow. Sztum) udzielając tamtejszym gospodarzom cennej pomocy technicznej przy remoncie traktorów, maszyn itp. Ostatnio wyremontowali robotnicy „Amady” całkowicie jeden traktor dla ośrodka maszynowego, poświęcając na to godzinę pozasłużbowo.

Onegdaj wyruszyła do Jasnej delegacja fabryki oraz zespół muzyczny, by bliżej zapoznać się z mieszkańcami wsi, otaczanej przez robotni-

ków „Amady” opieką. W delegacji brali udział przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej, PZPR i ZMP.

Wiosnę przyjeżdżają robotnicy bramy triumfalnymi i transparentami. W miłym nastroju przy przemówieniach i zabawie tanecznej, spędzono wspólnie kilka beztrudnych godzin. Lecz nie tylko zabawa była celem wyjazdu. Robotnicy zabrali w drodze powrotnej dwa traktory do wyremontowania w zakładach. Jeden traktor odremontowali robotnicy firmy „Oleo”.

Polscy chłopci-gośćmi Ukrainy

Wywiad z przedstawicielem naszej delegacji ob. Brzozą

KIJÓW. AR. W czasie pobytu delegacji chłopów polskich na Ukrainie przedstawiciel delegacji A. Brzoza w rozmowie z przedstawicielem AR oświadczył m.in.: „Serdeczne przyjecie, jakie okazało nam na Ukrainie i wszystko to, co widzieliśmy i widziimy w Kijowie do głębi wzruszyło członków naszej delegacji. W Kijowie zaproszono nas na naradę produkcyjnych ludzi z kolchozowych. Trudno wyrazić ogromne wrażenie, jakie wywarła na nas ta narada. Zachwyceni jesteśmy ogromnym szacunkiem jakim otacza się ludzi pracy, zachwyceni jesteśmy atmosferą bliskości i rzeczywistego głębokiego kontaktu, jaki istnieje między władzami, partią a kolchożnikami, który tak jasno przejawia się na tej naradzie

przodowników. Silne wrażenie wywarła na nas skupiona uwaga z jaką Nikita Chruszczow słuchał przemówień kolchożników, jak również jego pytania i uwagi, jakie czynił po przemówieniach. Widać było, że łączy go bliska osobista znajomość z wieloma produkcyjnymi ludźmi kolchozu i ich sprawami. Nigdy nie zapomnimy prostej pełnej głębokiej treści i patosu mowy Nikity Chruszczowa, której nie trzeba było tłumaczyć ponieważ wszyscy członkowie naszej delegacji doskonale ją rozumieli. Znajomiliśmy się w czasie narady z wybitnymi ukraińskimi kobietami — bohaterkami pracy Paszą Angeliną, Heleną Chobotą i innymi. Dało nam to możliwość przekonania się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście daje wol-

ność kobiecie i stwarza wszelkie warunki dla jej równości z mężczyzną.

Liczne wystąpienia na naradzie produkcyjnych kolchożników, ich opowiadania o wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych, o dobrobycie jeszcze raz przekonały członków naszej delegacji o potęgę ustroju kolchozowego i jego przewagę nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim. Wystąpienie prezydenta Akademii Nauk Rolniczych Trofima Łysienko, cenne, praktyczne rady, jakie udzielał on kolchożnikom, jego wskazówki, jak należy zorganizować wiosenny siew i inne wskazówki, dotyczące zagadnień rolnictwa przekonały nas, że w Związku Radzieckim nauka rzeczywiście służy narodowi.

Wszyscy członkowie naszej delegacji zachwyceni są Kijowem. W ciągu kilku dni oglądaliśmy jego zabytki, zwiędziałimy wystawy i teatry. Kijów jest już w znacznej mierze odbudowany mimo ogromnych zniszczeń, jakie poczynili w nim okupanci. Na każdym kroku widac jak wielkim jest przywiązanie narodu do swego miasta.

Nasi delegaci bardzo długo zatrzymali się na wystawie ludowej twórczości ukraińskiej i mają zamiar zwiedzić ją powtórnie. Z zachwytem oglądaliśmy wystawę prac kobiet ukraińskich, artystyczne zabawki dziecięce i wyroby garncarskie. Każdy przedmiot wystawiony na tej wystawie świadczy o zręcznej pracy i szczerzym życiu narodu. Wystawka poświęcona ruchowi partyzanckiemu pokazała nam ogromną rolę, jaką odegrali partyzanci w walce z hitlerowcami.

Wdzięczni jesteśmy za braterskie ciepłe przyjęcie. Na zaproszenie przedstawicieli kolchozów delegacja nasza wyjeżdża w teren, gdzie zapozna się z doświad-

ceniem wielkich gospodarstw kolektywnych i życiem kolchożników. Jestem przekonany, że nasz pobyt w terenie będzie dla nas nie mniej owocny aniżeli pobyt w stolicy Ukrainy”.

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego poszukują od zaraz

częściow na kierownicze stanowiska:

Inżynierów i techników - mechaników z praktyką ruchową lub konstrukcyjną, inżyniera architekta z uprawnieniem handlowym, kierownika mleczarni, referenta Bezpieczeństwa Pracy oraz kreślarzy.

Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Wydz. Personalnego Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Gdańsk - Letnisko, ul. Marynarki Polskiej 14 (Osiedle Narwik), barak Nr. 26, w godz. od 9-12-tej.

Obwieszczenie o licytacji

3 Urząd Skarbowy w Gdańsku na podstawie art. 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 lutego 1949 r. o godzinie 14-tej w Jankowie, gm. Łostowice, pow. gdański, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do ob. Skwarlińskiego Antoniego, celem uregulowania należności pożyczki budowlanej na rzecz Państwowego Banku Rolnego Oddział w Gdańsku:

jałowki maści czar.-białej, ciętne 2 szt. zł 40.000
świnia, loszka, wagi żywej ok. 200 kg. 1 szt. zł 28.000

Cena wywoławcza stanowi połowę sumy oszacowania.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 13-tej do godz. 14-tej w Jankowie, gm. Łostowice, pow. gdański.

W wypadku niedojścia do skutku I-tej licytacji, druga odbędzie się w dniu 5 marca 1949 r. o tej samej godzinie i miejscu.

568/k NACZELNIK URZĄDU,

Ogłoszenie o przetargu

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku - Narwiku zawiadamia, że odbędzie się niżej wyszczególnione przetargi i ustne nieograniczone a mianowicie:

- 1) W dniu 3 marca 1949 r. o godz. 10-tej w magazynie R.U.L. w Gdańsku, przy ul. Chmielnej 74 na różne ruchomości stanowiące rezerwy magazynu, jak: materiały tekstylne, nowe buty skórzane długie, buty gumowe długie, cukierki, herbatniki, oraz obrazy, ramy, magle ręczne, opony samochodowe, części rowerowe, radiowe, maszyny do szycia, silniki samochodowe itp.
- 2) W dniu 3 marca 1949 r. o godz. 12-tej w magazynie R.U.L. w Gdańsku przy ul. Chmielnej Nr 74 na różne wraki samochodowe i motocyklowe.
- 3) W dniu 5 marca 1949 r. o godz. 10-tej w gmachu O.U.L. w Sopocie przy ul. Rossowskiego 33 na różne materiały tekstylne i przedmioty domowego użytku.

Bliższych informacji udzieli Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku - Narwiku, barak Nr 1, pok. Nr 15, a warunki sprzedaży i spis ruchomości wywieszony jest na tablicy ogłoszeniowej tut. Urzędu.

ad 1) i 2) w razie niedojścia do skutku przetargu, następnie będą odbywały się w czwartki każdego tygodnia w tym samym miejscu.

ad 3) Następny przetarg odbędzie się 12 marca 1949 r. pod adresem jak wyżej.

567/k NACZELNIK URZĘDU

Państwowa Centrala Handlowa

Hurtownia Spożywczo - Przemysłowa w Gdyni

Zawiadania

iz z dniem 21 II. 1949 przeniesiona została hurtownia z ul. Kwiatkowskiego 9 do nowego lokalu przy ul. 10-go Lutego 24.

Wejście do hurtowni z ul. 3 maja 22
" " biura z ulicy 10 Lutego 24

ELEFANTY BIURA:

24-89 Kierownik 10-16 Buchalteria
12-46 15-72 Hurtownia
32-61 Dział handlowy 12-45 Filia, Pl. Kaszubski

Ziliacus demaskuje plany USA wobec Hiszpanii frankistowskiej

LONDYN PAP. Członek parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy Ziliacus wygłosił przemówienie w ratuszu Hampstead (Londyn), w którym demaskował amerykańskie plany wykorzystania Hiszpanii frankistowskiej jako bazy militarnej.

„Hiszpania frankistowska — powiedział on — jest południowym bastionem amerykańskiego systemu wojennego, jest symbolem zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. Mimo że Generalne Zgromadzenie potępiło reżim frankistowski jako tyranie faszystowską, rządy amerykański i angielski starają się o względy „bezwyścudnego króla” Francji. Dyktator frankistowski — kontynuował Ziliacus — otrzynał okrutnymi drogami pomoc gospodarczą od Stanów Zjednoczonych. W Hiszpanii

buduje się amerykańskie bazy lotnicze. Plany amerykańskie przewidują, wzmocnienie faszystowskiej Hiszpanii i utworzenie zremilitaryzowanych nazistowskich Niemiec”.

Ziliacus podkreślił, że polityka amerykańska zmierza również do spowodowania wyścigu zbrojeń w krajach zachodnio - europejskich co doprowadzi do bankructwa. Pakt atlantycki — powiedział mówca — jest kolejnym krokiem tej awanturniczej polityki. Ziliacus oświadczył, że naród amerykański w czasie ostatnich wyborów na prezydenta głosował bezwzględnie za polityką pokoju. Robotnicy i wszyscy prości ludzie w krajach zachodnio - europejskich nie zgodzą się również na politykę reprezentowaną obecnie przez Stany Zjednoczone.

GŁOS SPORTOWY

Pech przesładował zawodników Wybrzeża w drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Poznania

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski w hali był bardzo nieszcześliwy dla zawodników Wybrzeża. Szczególny pech przesładował sztafetę 4x50 mtr. Zryw — Gdańsk odpadł w półfinale — białe palczki. Zryw prowadził bieg zdecydowanie. To samo spotkało sztafetę Lechii gdańskiej, ale już w finale.

Największą emocję dostarczył skok w wyż. W konkurencji tej o prymat walczyło 2-ch zawodników: zeszłoroczny mistrz Polski w hali Zwoliński i młody doskonale zapowiadający się Dąbrowski (Zryw Gdańsk). Zwyciężył Zwoliński skokiem 1,75 mtr.

W półfinałach biegów na 80 mtr. meczyszyn Mach trafił na silną stawkę, ale nie to zdecydowało o jego porażce. Niestety, lokalny szowinizm okazał się silniejszy od regulaminu i sędziowie dopuścili do 2-ch fałstartów zawodnika poznańskiego Adamskiego, który orzeź to wygrał z konkurencją.

DYSKALIFIKACJA WOJTASIA. DWA NOWE REKORDY POLSKI

Nadzieja Wybrzeża na 3000 mtr. Wojtas został dyskwalifikowany. Orzeczenie to budzi poważne wątpliwości.

W konkurencjach męskich pierwsze miejsce zdobył Samorządowiec (Warszawa) 76 pkt. przed Wartą 67 pkt., ZZK Poznań 49 pkt. i Zrywem gdańskim 40 pkt.

W konkurencjach żeńskich pierwsze miejsce zdobył SKS Grudziądz 49 pkt. przed Lechią Poznań 28 pkt. i Wartą 24 pkt.

Gedania nie odegrała żadnej roli i zdobyła jedynie 2 pkt. w skoku w dal, gdzie Broszkówna zdobyła 5-te miejsce.

Dwa rekordy Polski zostały ustanowione w sztafetach kobiet i jeden w sztafecie męskiej.

Rekord w Sztafecie kobiet 4x50 ustanowił SKS Grudziądz czasem 30.2. Za tą sztafetą uplasowała się sztafeta Warty w tym samym czasie.

Erlich przegrywa w ćwierćfinale turnieju w Londynie

LONDYN. W ramach odbywającego się tu międzynarodowego turnieju tenisa stołowego Polak Ehrlich wyeliminowany został w ćwierćfinale, przegrywając z Reismanem (USA) po zaciętej, 5-setowej grze w stosunku 2:3 (21:19, 8:21, 16:21, 21:18, 15:21).

Skład sztafety Grudziądz: Gburkówna, Radzikowska, Staściewiczówna, Gawrońska. Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta męska 4x50 Warty poznańskiej, czasem 26.2. Skład: Ohnzerge, Dukiewicz, Zagadzki, Sporno.

KIELAS NIE STANĄ NA STARCIE

Broszkówna była w bardzo słabej formie i nawet nie zakwalifikowała się do finału w biegu 80 mtr. Również niespodzianką była nieobecność Kielasa. Wydaje się, że dla dobra sportu ludowego powinny zniknąć wszelkie nieporozumienia klubowe, które wpływają ujemnie na wyniki okręgowych. Mam nadzieję, że SKS Zryw wy-

ciągnie z tego faktu odpowiednie wnioski.

Ostatnia konkurencja sztafeta 3x800 mtr. potwierdziła wielkie możliwości Macha, który dystans ten przebiegł w doskonałym czasie.

Organizacja nie dopisała pod żadnym względem. Jak nam wiadomo wpłynęło bardzo dużo protestów.

Na 800 mtr. prowadzący od startu do mety Statkiewicz (SKS Warszawa) uzyskał czas 2:05,5 min., a Kuraś („Samorządowiec” Warszawa) i Bartek („Warta”) pobiegli również poniżej 2:10 min.

Niespodzianką zakończył się bieg na 80 mtr. w konkurencji mę-

skiej, faworyt tego biegu Kiszka (Lignoza Krywałd) znalazł się dopiero na drugiej pozycji z równym czasem 9 sek., jaki osiągnął zwycięzca Adamski (AZS Poznań). W skoku o tyczce zwyciężył Moronczyk wynikiem 3,70. Pewne zwycięstwo odniosła Cieślakówna w biegu na 500 m., zapewniając sobie drugi tytuł mistrzowski.

WYNIKI TECHNICZNE

Konkurencje męskie: 80 m. finał 1) Adamski (AZS Poznań) 9 sek.

2) Kiszka (Lignoza Krywałd).

Skok w dal finał — 1) Adamczyk (ZZK Poznań) 6,80 m. 2) Milewski („Legia” Warszawa) 6,51 m.

800 m. finał — 1) Statkiewicz (SKS Warszawa) 2:05,5 min. 2) Bartek („Warta”) 2:9 min.

Skok o tyczce finał — 1) Moronczyk („Samorządowiec” Warszawa) 3,70 m. 2) Małcki (SKS Wrocław) 3,50 m.

Konkurencje żeńskie: 60 m. ppł. finał — 1) Cieślakówna (WSK Bydgoszcz) 10,1 sek. 2) Orszynowicz (WKS Bydgoszcz).

500 m. finał — 1) Cieślakówna („Lechia” Poznań) 1:30 min. 2) Bulżanka („Olsza” Kraków) 1:33,8 m.

Sukces Polaków w slalomie w Zakopanem

8 miejsc w pierwszej dziesiątce

ZAKOPANE. Przy olbrzymim zainteresowaniu rozegrano w drugim dniu międzynarodowych zawodów „Gwardii” slalom gigant z Gubałówki, na trasie około 1,500 m, przy różnicy wzniesień około 300 m. Warunki, na skutek słonecznej pogody, były fatalne dla zawodników z dalszymi numerami startowymi, gdyż słońce i pierwszy zjeżdżający zawodnicy wyjeżdżali trasę.

W slalomie startowało ogółem 59 zawodników, w tym 8 Czechów i 5 Węgrów. Polacy udowodnili swoją wyższość nad przeciwnikami zagranicznymi i zajęli 8 miejsc w pierwszej dziesiątce.

Na specjalne wyróżnienie zasługują lokaty juniora Kowalskiego, który na niedawno rozegranych mistrzostwach juniorów zdobył pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej.

W piątek Kowalski wykazał również dobrą klasę, zdobywając owacje licznie zebranej publiczności. Doskonałe miejsca zajęli także Wawrytko junior i Gasienica - Daniel junior. Pierwszym z zawodników zagranicznych był Czechosłowak Rusko, zdobywca 6-go miejsca. Pierwszy Węgier Garbera znalazł się dopiero na 34 miejscu.

Szczególne wyniki: 1) Stefaniak (P) 2:02,5 min. 2) Kaplan (zeszłoroczny mistrz slalomu MO) 2:06,3 min. 3) Schindler 2:07,5 min. 4) Kowalski 2:10,0 min. 5) Klamerus 2:12,5

min. 6) Rusko (Cz) 2:13 min. 7) Klamerus II 8) Moc (Cz). 9) Wawrytko, 10) Gasienica Daniel junior.

„GROM” (Gdynia) zwycięża mistrza Polski AZS (Warszawa) 3:0 i prowadzi bez straty seta w tabeli

LÓDŹ. W drugim dniu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w siatkówce zespołów kobiecych „Chemik” (Łódź) zwyciężyła SKS (Warszawa) 3:1 (16:14, 1:15, 15:7, 16:14).

W drugim czytaniu rewalacyjny zespół „Gromu” z Gdyni wygrał łatwo z zeszłorocznym mistrzem Polski AZS (Warszawa) 3:0 (15:12, 15:4, 15:7). Drużyna „Gromu” jest najrozwiniętszym zespołem finałowym i posiada trzy dobrze ścinające zawodniczki: Tomaszewską, Pogorzelską i Kurtz, które zostały wyznaczone do reprezentacji Polski.

Zwycięstwo „Gromu” wysunęło tę drużynę na pierwsze miejsce w tabeli, przed „Chemik”. „Grom” nie stracił w rozgrywkach, ani jednego seta.

Sensacyjne wyniki hokejowych mistrzostw świata USA zwycięża Czechosłowację i Szwecję

SZTOKHOLM. W finałowym spotkaniu hokejowym o mistrzostwo świata reprezentacja Czechosłowacji doznała pierwszej porażki, przegrywając z USA w stosunku 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). Gra była niezwykle zacięta i ostra, w wyniku czego szereg graczy obu zespołów zostało wykluczonych z gry. Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem przewagi hokeistów czechosłowackich, którzy ataki rozbiły się jednak o doskonałą obronę Amerykanów.

W drugiej tercji, już w pierwszej minucie, Reiley strzela pierwszą bramkę dla USA. Następnie do głosu dochodzą Czesi, wyszukując osłabienie drużyny amerykańskiej z powodu usunięcia z gry Kilmarina. Za chwilę ostry atak Czesi Hajny i Pichla. W piątej minucie trzeciej tercji Reiley strzela z solowego przeboju, drugą bramkę dla USA. Dalsze ataki Amerykanów skutecznym powstrzymuje

POLSKA-WĘGRY 8:8 w boksie juniorów

Soczewiński przegrał z Molnarem. Porażka w najcięższych wagach

WARSZAWA. W hali ujeżdżalni warszawskiej odbyło się w niedzielę międzypaństwowe spotkanie pięściarskie juniorów Polski i Węgier, które zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Jako całość zespół węgierski był słabszy od drużyny polskiej i wynik remisowy krzywdzi gospodarzy. (Zastrzeżenie budzi decyzja sędziów przyznająca zwycięstwo zawodnikowi węgierskiemu w wadze półciężkiej).

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań (zawodnicy polscy na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Soczewiński przegrał na punkty z Molnarem (W). Silniejszy fizycznie i agresywniejszy Węgier zdobył sobie w pierwszych dwóch rundach przewagę, którą zapewniła mu zasłużone zwycięstwo. Jego krótkie, szybko wyprowadzone ciosy zdeprymowały Polaka, który przeszedł do ostrego ataku dopiero w trzeciej rundzie. Celne ciosy w tym starciu dwukrotnie rzuciły przeciwnika na liny. Soczewińskiemu odpowiadała bardziej walka na półdystans, lecz nie potrafił zmusić do niej przeciwnika, podobnie, jak nie potrafił iść za ciosem w kilku dogodnych dla siebie sytuacjach.

W kogucie Czajkowski uległ na punkty Nemesowi. W pierwszej rundzie Węgler atakuje bez przerwy, Polak zaś jest w defensywie. Dopiero pod koniec starcia Czajkowski stopuje Węgla dwoma prostymi. W drugim starciu Czajkowski przechodzi do ataku, sam jednak wiele inkasuje. W trzeciej rundzie Polak zadaje serie celnych ciosów.

W piórkowej Matloch wygrał na punkty z Szaszem. Polak stale atakuje i narzuca wyższemu i silniejszemu przeciwnikowi swój system walki.

W wadze lekkiej Debisz wypunktował Dudasa. Była to nieczysta i jedna z najsłabszych walk dnia, przypominająca raczej zapasy.

W wadze półśredniej Kazimierzczak odniósł zwycięstwo punktowe nad Valuchem. Początkowo atakuje wyższy Węgier, lecz już pierwszy cios Kazimierzczaka kładzie go na deski.

Każdy cios Polaka robi na Valuchu silne wrażenie. Pod koniec drugiej rundy cios w szczękę rzuca Węgla ponownie na deski, lecz gong ratuje go od wyliczenia. W trzeciej rundzie Kazimierzczak bije zbyt szeroko, nie mniej jednak posyła Węgla jeszcze raz na deski do pięciu i wygrywa walkę, mając przez wszystkie rundy przewagę.

W średniej Sznajder wygrał na punkty z Szabo. Dysponujący bardziej urozmaiconym repertuarem ciosów, Węgier walczy nieczysto, za co otrzymuje w drugiej rundzie ostrzeżenie. Mimo to atakuje nadal głową.

W półciężkiej Gnat uległ na punkty Kovacsowi. Była to walka wyrównana z nieznacznie przewagą Polaka, który przegrał pierwszą, zremisował drugą, a wygrał trzecią rundę.

W wadze ciężkiej Koteczko uległ na punkty Fazekasowi, którego w czasie walki posłał trzykrotnie na deski. Pod koniec trzeciej rundy Polak jest oszołomiony i z trudem wytrzymuje do końca walki.

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (122)

— Sprawa poważna... Trzeba się poradzić z towarzyszami. Tymczasem pracuj, wyjaśnij sobie okoliczności... — Uśmiechnął się. — No i uważaj, nie popsuj jej sukni, bo ja tam nie bardzo wierzę w twój talent krawiecki...

Pani von Echtberger była przejęta: mąż uprzedzał ją wiele razy, że w tym kraju na nikim nie można polegać, nawet koszuli wyprać nie porafia... Zina wywarła na niej korzystne wrażenie; mimo to strach było jej powierzyć paryską suknię z krep-żorżety.

— Ja panią uprzedzam, jeżeli pani ją zepsuje... Nie uważała za potrzebne dopowiadać.

Następnego dnia Stefan powiedział: — Towarzysze aprobują. Słuchaj, Zino, trzeba obmyśleć każdy detal... W jaki sposób wydostaniesz się?...

Zina przerabiała suknię w pokoju adiutanta. Obok była kuchnia, gdzie krzątały się dwie dziewczyny i pomrukiwał na taborecie gruby Niemiec-ordynans. Pachniało smażoną cebulą. W pokoju adiutanta było widno, pusto: fiksatur, futki, album z widokami Paryża. Na ścianie — duża mapa z ponakłuwanymi małymi niemieckimi flagami, jedna stercała pod samym Leningradem, inna trochę w lewo od Moskwy. Zina westnęła: to straszne, że aż tam doszli! I wszędzie, wszędzie nasi muszą się trzymać... Ot i tam, na samej górze — koło Murmańska... Trzymają się. Od Moskwy odpędzili. Adiutant nie przestawił flagi... Ordynans zaśpiewał: „Ty, jak strzałą przebiłaś mi serce”... Stefan opowiadał jej: „Szwarcowi szpilki wbijali pod paznokcie”... Mówią, że ten Echtberger jest sadystą lubi sam torturować... Trudno to przypuścić, patrz na niego — zwykły sobie Niemiec, gruby, raczej dobronczny... Trze-

ba do roboty, przecież nawet połowy jeszcze nie zrobiłam... Mama przy szyciu dogadywała: „Szyje Danilo — nitką przegniłą”... Mama chciała coś powiedzieć przed śmiercią, ale nie mogła już. Zina myślała wówczas: co za okropność, mama mówi teraz to co najważniejsze, a ja nie rozumiem... Potem mama leżała na łóżku, malutka jak lalka. Zina bała się, przyszła stara ciotka, dlaczego przykryła lustro.

„Nie wolno, kiedy w domu jest nieboszczyk”... To powiększyło jeszcze bardziej strach Ziny. Dziwna rzecz — śmierć, mówią, piszą, myślą o niej, a mimo wszystko — nie rozumiem... Zina przypominała sobie, jak szykowała się do rozprawy magisterskiej. „Przezwyciężenie śmierci”... Teraz wszystko wydawało się i bardziej skomplikowane i jednocześnie bardziej proste. Śmierć jest teraz obok, może w kuchni (niechby przestał już śpiewać), albo za rogiem — na stromej ulicy. Czy jest straszne? Wydaje się, że nie. Albo może i tak. W głowie się mąci, jak gdyby zawrót. Kiedyś płynęła statkiem z Odesy do Jałty, tak samo mąciło się w głowie... Borys dobrze napisał o morzu, szkoda, że nie przepisałam, nie pamiętam. Ma się ochotę teraz na powtarzanie wierszy... Borys zrozumiałby to... Kto wie, a nuż wszystko się uda? Opowie Borysowi, jak szła. I myślała o nim. Tak, tak, przecież myślę o Borysie... Będę powtarzała imię: Borysek... Borysek...

Sypialnia pani von Echtberger znajdowała się obok gabinetu, w którym spał major. Suknię przymierzano w sypialni. Zina zapomniała o pasieczku, pobiegła do pokoju adiutanta.

— Gdzież pani znikła?... Trzeba kończyć, wkrótce powróci mój mąż... O, mój Boże, proszę popatrzeć — wycięcie nie jest teraz we właściwym miejscu! Mówiłam pani, że tak robić nie można...

Wycięcie okazało się tam gdzie należy i pani Echtberger pokreśliła się kilka razy przed tremo, uspokoiła się.

— Pani może iść... Zaraz przyjdzie Walter... Kostiumem zajmie się pani jutro. Niech pani poczeka, powiem ordynansowi, żeby panią nakarmiono.

— Dziękuję, ale czuję się niedobrze. Obawiam się, że będę miała atak, lepiej dobiegnę do domu...

Po odejściu Ziny pani von Echtberger długo stała przed lustrem. W ogóle dobrze mi jest z tem, że przybyłam. To lepiej mi odpowiada. Zresztą to zawsze jest nieprzyjemnie, kiedy kobieta jest chuda. Taka Rosjanka — z pyszczką nawet niebrzydka, ale zdechła i jeszcze te jakieś ataki... Meżczyźni nie lubią tego. Suknia nie wyszła źle. W Paryżu tak szują, że nawet tutejsze krawcowe popsuc nie mogą. Szkoda, że nie mam się w niej komu pokazać... Pułkownik nie urządził ani przyjęć, ani wieczorków tanecznych. Typowy żołdak... Jedyna okazja, to dzień urodzin fuhrera — Walter obiecał zaprosić oficerów. Ale do dwudziestego kwietnia — cały miesiąc... Zmuszę Waltera, żeby zaprosił na kolację kapitana Grossa i do stołu wyjdę w tej sukni. Kapitan jest bardzo miły, patrzy na mnie w taki sposób, że chciałoby się pogrozić mu paluszkami. Gdy kobieta ma czterdziestkę, to taki łobuz jest prawdziwą okazją...

Zina szła w koczuku, w chłopskiej chusteczce, niosła koszyk z jajkami. Niemcowi, który przy wyjściu z miasta sprawdzał dokumenty, poskarżyła się: „Mówią — drogo, ale czyż kury niosą się teraz? Niemiec odrzekł: „Nie rozumieć” i poszła dalej.

Śniegu było jeszcze dużo, ale był to już śnieg szary, porowaty, skazany. Pod nogami chlupała woda. Wilgotne i niespokojne powietrze kręciło w głowie. Zina o niczym nie myślała, usiłowała iść równym krokiem, podczas gdy chciało się biec. Nogi uginęły się. Czy nie wykukałam sobie rzeczywiście jakiegoś ataku?... Uśmiechała się, szła z lekkim, zamglonym uśmiechem.

Wtedy przyszła jej do głowy myśl okropna: co, jeżeli się nie udało?... Stefan mówił, że sprawdzona... Ale mogli zauważyć. Włożyła do wazonu, tam chyba nikt nie zajrzy... Ta wiedza może wstawić kwiaty... Nonsens, żadnych kwiatów teraz nie ma... Mogli zauważyć, że wbiegła dwa razy... Nie, w takim razie wzięli ją... Mogła nie wybuchnąć, choć niby „sprawdzona”...

Znow przestała myśleć; ledwie szła. Gdy wydało się jej, że upadnie na ziemię, to przypomniała sobie: idę do Borysa... I znów na jej wargi powracał uśmiech.

C. d. n.